

**Sygn. akt II K 395/14**

1 Ds. 297/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

14 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie

**Przewodniczący SSR Katarzyna Jamrozy - Szponik**

**Protokolant Iwona Połczyńska**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy A. S.

po rozpoznaniu dnia 29 września 2014 roku, 20 listopada 2014 roku, 21 stycznia 2015 roku, 23 kwietnia 2015 roku oraz 8 czerwca 2015 roku, 1 lipca 2015 roku, 23 listopada 2015 roku, 14 stycznia 2016 roku sprawy

**A. K.**

**córki R. i E. z domu W.**

Urodzonej (...) we W.

**podejrzanej o to, że:**

w dniu 12 grudnia 2013 roku w Ś. woj. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) jadąc ulicą (...) a następnie wykonując manewr skrętu w lewo w ul. (...) nie zachowała należytej ostrożności i na wyznaczonym przejściu dla pieszych potrafiła Z. T., który prawidłowo przechodził z prawej na lewą stronę względem ruchu pojazdu w efekcie czego pieszy doznał obrażeń ciała w postaci mnogiego złamania podudzia lewego, złamania trzonu kości piszczelowej lewej, złamanie nasady bliższej kości piszczelowej lewej z przemieszczeniem odłamów, podgłowe złamanie kości strzałkowej lewej z przemieszczeniem powodując rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu,

**tj. o czyn z art. 177 § 1 kk;**

I. na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym na dzień 12 grudnia 2013r. w zw. z art. 4 § 1 kk warunkowo umarza na okres roku próby postępowanie karne przeciwko A. K. o to, że w dniu 12 grudnia 2013r. w Ś., woj. (...) umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, iż kierując samochodem marki A. (...) o nr rej. (...), nie zapewniając sobie dostatecznego przedpoła widzenia, na skutek niewłaściwego oczyszczenia szyby przedniej oraz bocznej pojazdu z oblodzenia, po wykonaniu manewru skrętu w lewo z ulicy (...) w ulicę (...) nie zachowała szczególnej ostrożności zbliżając się do przejścia dla pieszych, przez co nie zauważyła przechodzącego przez to przejście Z. T., w wyniku czego potrafiła go, powodując u pokrzywdzonego obrażenia w postaci mnogiego złamania podudzia lewego w postaci złamania kości strzałki i piszczeli lewej z przemieszczeniem odłamów, powodując rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu, tj. o czyn z art. 177 § 1 kk,

II. na podstawie art. 67 § 3 kk w brzmieniu obowiązującym na dzień 12 grudnia 2013r. w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonego Z. T. nawiązkę w wysokości 2 (dwóch) tysięcy złotych,

III. na podstawie art. 624§1 kpk częściowo zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając wydatki na rachunek Skarbu Państwa i wymierza jej opłatę w kwocie 60 (sześćdziesięciu) złotych.

# UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

***W dniu 12 grudnia 2013r. przed godz. 6.00. A. K. jadąc do pracy poruszała się samochodem marki A. (...) o nr rej. (...). Tego dnia była mgła oraz panował mróz, powierzchnia jezdni była oblodzona. Przed rozpoczęciem jazdy oskarżona oskrobała szyby pojazdu częściowo, w ten sposób, iż na krańcowych częściach szyby przedniej i bocznych pozostał lód, zawężające pole widzenia podczas jazdy. Poruszając się ulicą (...) z prędkością 30 – 35 km/h A. K. rozpoczęła manewr skrętu w ulicę (...). W tym czasie do przejścia dla pieszych zbliżył się Z. T., który nie widząc nadjeżdżającego pojazdu wkroczył na przejście, chcąc przejść na drugą stronę jezdni. Tego dnia zawartość alkoholu w jego organizmie wynosiła około 0,7 promila we krwi. Oskarżona tymczasem na skutek nie zachowania szczególnej ostrożności wymaganej przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych oraz z uwagi na zawężone pole widzenia spowodowane oblodzeniem bocznych części szyb nie zauważyła przechodzącego przez przejście dla pieszych Z. T.. Kiedy samochód znalazł się na pasach A. K. poczuła uderzenie w maskę pojazdu, wtedy po raz pierwszy zauważyła Z. T., który znajdował się około 3 - 3,5 m licząc od krawędzi jezdni, od miejsca, w którym wszedł na ulicę. Na skutek uderzenia pokrzywdzony został odrzucony, upadając na jezdnię, po czym czołgając się dotarł do jej krawędzi. Przed potrąceniem Z. T. nie podjął żadnych manewrów obronnych w celu jego uniknięcia, pomimo nadjeżdżającego pojazdu kontynuował przekraczanie jezdni.***

Gdyby A. K. poruszając się z prędkością 30 -35 km/h w momencie wkroczenia Z. T. na przejście dla pieszych i mając prawidłowo oczyszczone szyby rozpoznała stan zagrożenia, to wówczas miała możliwość wykonania manewru obronnego, polegającego na wykonaniu skrętu w prawo i hamowania, co wówczas umożliwiłoby jej zjechanie z toru kolizyjnego z pieszym.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia A. K. – k. 66, 141-142,

- zeznania Z. T. – k. 30-31, 142-143,

- częściowo zeznania U. T. – k. 143-144,

- zeznania M. J. – k. 294,

**- zeznania B. G. – k. 329-330,**

- opinia biegłego z zakresu mechanoskopii i rekonstrukcji wypadku drogowego – k. 35 – 53, 144- 145, 172- 173, 390-402,

- opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej – k. 186- 187, 382,

- informacja Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Ś. – k. 249,

Na skutek potrącenia Z. T. doznał mnogiego złamania podudzia lewego w postaci złamania kości strzałki i piszczeli lewej z przemieszczeniem odłamów, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej niż 7 dni. Po zdarzeniu został poddany operacji nogi, podczas której na pewien okres czasu, została wstawiona szyna. Przez okres dwóch - trzech tygodni od wypadku miał trudności ze spaniem z uwagi na odczuwany ból. Pokrzywdzony w związku ze stwierdzonymi urazami uczęszczał przez 10 dni na rehabilitację. Aktualnie swój stan zdrowia ocenia jako dobry, od czasu do czasu odczuwa dolegliwości bólowe w nodze, podczas chodzenia na schodach. Z. T. nie stwierdził u siebie negatywnych skutków w swojej psychice związanych ze zdarzeniem.

Dowód: - opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej – k. 88,

- zeznania Z. T. – k. 143, 294v,

A. K. nie była dotychczas karana.

**Dowód: karta karna – k. 417,**

Oskarżona jest jedyną żywicielką rodziny, mając na utrzymaniu męża oraz 3 dzieci, aktualnie pracuje w żłobku, uzyskując wynagrodzenie w wysokości 2100 zł brutto. U męża A. K. stwierdzono chorobę zawodową astmę oskrzelową. W środowisku sąsiedzkim, oskarżona postrzegana jest pozytywnie, jako osoba chętnie niosąca pomoc.

Dowód: - kwestionariusz wywiadu środowiskowego – k. 254- 256, 351-354,

-decyzja Starosty (...) – k. 290,

**-decyzja o stwierdzeniu choroby zawodowej – k. 291- 293,**

- wyjaśnienia oskarżonej – k. 383,

Oskarżona A. K. w trakcie postępowania przygotowawczego przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Składając wyjaśnienia podała, iż tego dnia nie w pełni oczyściła szyby swojego pojazdu, a także iż poruszała się z prędkością około 40 km/h, a po wykonaniu manewru skrętu z ul (...) w ul. (...) potrafiła pieszego. Oskarżona wskazała, iż nie ma pewności, czy miało to miejsce na przejściu dla pieszych. Na rozprawie A. K. częściowo podtrzymała przytoczone wyjaśnienia, ponosząc, iż od samego początku podkreślała, iż do zdarzenia doszło poza przejściem dla pieszych. Podała, iż składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym została „nakierowana” przez policjanta. Jednocześnie przyznała, iż przeczytała protokół, który następnie podpisała, ponadto była pewna, że „takie zeznania są dobre”. Z kolei podczas rozprawy dodała, iż tego dnia była duża mgła, do uderzenia pieszego doszło około 0,5 m za przejściem dla pieszych, a nadto, iż po wyjściu z pojazdu stwierdziła, iż pokrzywdzony znajdował się w okolicach krawężnika, na przeciwko bramy nr (...) lub (...) A. K. wskazała, iż przystępując do wykonania manewru skrętu w lewo obserwowała przejście dla pieszych oraz pobocze, przy krawężniku. Nie widziała nikogo na pasach, dlatego uważa, iż do uderzenia poszkodowanego doszło poza nimi, prawdopodobnie pieszy wszedł pod jadący pojazd. Po raz pierwszy postać człowieka zobaczyła po uderzeniu.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej – k. 66, 141-142,

Sąd nadto zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie za niesporne okoliczności należy uznać fakt potrącenia Z. T. przez prowadzony przez A. K. samochód, a ponadto występowanie w tym dniu mgły oraz fakt jedynie częściowego oczyszczenia przez A. K. przedniej i bocznych szyb pojazdu.

Sporne okoliczności sprowadzały się do miejsca, w którym doszło do uderzenia pokrzywdzonego- na pasach, czy też poza nimi oraz do ustalenia, który z uczestników naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, powodując zdarzenie będące przedmiotem niniejszego postępowania.

W pierwszej mierze Sąd pragnie wskazać, iż za wiarygodne uznano zeznania Z. T. co to tego, iż został potrącony na pasach. Okoliczność ta wynika z konsekwentnych jego zeznań złożonych zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego. Ich treść znajduje potwierdzenie w relacji funkcjonariusza policji B. G., który przybył na miejsce zdarzenia i sporządził notatkę urzędową dotyczącą okoliczności jego przebiegu. Wynika z niej wprost, iż do potrącenia pieszego doszło na przejściu dla pieszych. Podczas składania zeznań funkcjonariusz policji z uwagi na upływ czasu nie był w stanie wskazać, od kogo dokładnie powziął taką wiadomość, podając, iż najprawdopodobniej od oskarżonej oraz technika. Ponadto pokrzywdzony również i swojej żonie U. T. zrelacjonował, iż do zdarzenia doszło na przejściu dla pieszych. Dodatkowo należy wskazać, iż treść zapisu telefonicznego zgłoszenia dokonanego dyspozytariuszce pogotowia potwierdza wersje podawaną przez Z. T.. W tych okolicznościach przy

wskazanych dowodach nie sposób uznać za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonej, iż potrąciła pokrzywdzonego poza pasami dla pieszych, gdyż jej relacja w tym zakresie jest odosobniona. Należy jednocześnie podkreślić, iż podczas składania wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym A. K. wskazała, iż nie jest pewna, czy do zdarzenia doszło na przejściu dla pieszych, czy też poza nim. Niewiarygodnie brzmią jej twierdzenia, iż taka treść wyjaśnień wynika z tego, iż został „nakierowana” przez funkcjonariusza policji, skoro, zeznania odczytała i podpisała, a na rozprawie przyznała, iż uznała, że są one właściwe (dobre).

Za wiarygodne uznano natomiast wyjaśnienia oskarżonej co do tego, iż w dniu zdarzenia nie oszroniła w pełni szyb swojego pojazdu, albowiem okoliczność ta znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji fotograficznej dołączonej do akt sprawy, a nadto fakt, iż poruszała się z niewielką prędkością. Ostatnia ze wskazanych okoliczności została potwierdzona w opinii biegłego sądowego z zakresu mechanoskopii i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych L. B.. Wnioski biegłego, do których odniesie się Sąd w dalszej części uzasadnienia Sąd uznał za własne, albowiem opinia biegłego, wraz z jej częścią uzupełniającą jest spójna, logiczna, sporządzona przez osobę o specjalistycznej wiedzy i z tych względów zasługuje na wiarygodność.

Przede wszystkim biegły po przeprowadzeniu wyliczeń wskazał, iż oskarżona poruszała się z prędkością 30-35 km/h w trudnych warunkach drogowych po oblodzonej nawierzchni jezdni, mając ograniczone możliwości obserwacji przedpola pojazdu w części lewej przedniej z uwagi na nienależyte oczyszczenie szyb samochodu. A. K. miała możliwość uniknięcia potrącenia pieszego, gdyby oczyściła szybę zapewniając sobie pełną widoczność oraz poruszając się z prędkością 25-28 km/h (kiedy pieszy wkroczył na jezdnię, pojazd znajdował się w odległości 19,5 – 23 m przed miejscem potrącenia pieszego). Jednocześnie biegły wskazał, iż gdyby oskarżona poruszając się w panujących warunkach drogowych prędkością, którą rzeczywiście jechała, tj. 30-35 km/h rozpoznała zagrożenie od razu, tj. w momencie wkroczenia pieszego na przejście dla pieszych, to wówczas miała możliwość wykonania manewru obronnego, polegającego na wykonaniu skrętu w prawo i hamowanie, co wówczas umożliwiłoby jej zjechanie z toru kolizyjnego.

**Sąd nie zgodził się z pierwotnymi wnioskami biegłego zawartymi w opinii z dnia 24 lutego 2014r., co do tego, iż A. K. poruszała się z nadmierną prędkością i że pojawienie się pieszego na oznakowanym przejściu nie powinno być dla niej zaskoczeniem. W tej materii biegły złożył na rozprawie uzupełniającą opinię, podając, iż przyjmując, że pieszy nie wtargnął by na przejście dla pieszych, prędkość z jaką poruszała się oskarżona, tj. 30-35 km/h należałoby uznać za bezpieczną w panujących warunkach atmosferycznych. Tym samym, jak wskazał dalej biegły-, a Sąd dał temu wiarę, należy przyjąć, iż do wypadku doszło na skutek niezapełnienia sobie przez oskarżoną widoczności przedpola pojazdu na torze swojego ruchu, a nie na skutek nadmiernej prędkości samochodu. Obliczona prędkość 25-28 km/h jest to prędkość która umożliwiłaby zatrzymanie pojazdu przed przechodzącym pieszym, przy założeniu, że oskarżona pieszego by spostrzegła.**

Sąd uznał również za odpowiadające prawdzie wyliczenia biegłego odnośnie tego, iż pokrzywdzony został potrącony w odległości około 3,0-3,5 m od krawędzi jezdni, miejsca, w którym Z. T. wkroczył na ulicę. Należy podkreślić, iż punkt pomiaru tej odległości, co zostało uwidocznione na załączniku nr 3 opinii z dnia 24.02.2014r. (k.56), znajduje się na łuku i jest umiejscowiony niżej niż pozostała część linii jezdni. Mając powyższe na uwadze, Sąd w pełni podzielił wnioski biegłego zawarte w pierwszej pisemnej opinii (k. 52-53), iż Z. T. nie zachował szczególnej ostrożności, niewłaściwie oceniając sytuację podjął decyzję o przechodzeniu przez jezdnię po wyznaczonym na niej przejściu dla pieszych. Pokrzywdzony w rozpatrywanej sytuacji miał możliwość uniknięcia wypadku powstrzymując się od wkroczenia na jezdnię. Za nieprzekonywujące uznano natomiast dalsze wywody biegłego na rozprawie w dniu 20 listopada 2014r. i w dniu 8 czerwca 2015r., kiedy to uznał, iż biorąc pod uwagę warunki drogowe, tj. oblodzenie jezdni oraz prędkość z jaką poruszała się oskarżona należy uznać, iż Z. T. wtargnął, a nie wkroczył na przejście dla pieszych. Z taką argumentacją nie sposób się zgodzić, jeśli weźmie się pod uwagę znaczenie pojęcia wtargnąć. Zgodnie ze Słownikiem języka polskiego PWN słowo to oznacza nagłe, niespodziewane pojawienie się. Zachowanie Z. T. nie spełniało tych kryteriów, skoro do jego potrącenia doszło po przemierzeniu przez niego odległości około 3,0- 3,5 m. Zdaniem Sądu na taką ocenę nie ma wpływu fakt, iż tego dnia jezdnia była oblodzona, skoro oskarżona miała

potencjalną możliwość zauważenia pokrzywdzonego już z odległości 19,5 m- 23 m, a do momentu jego uderzenia przez samochód, Z. T. zrobił około 6 kroków. Odmienne pojmowanie przez biegłego rozumienia słowa „wtargnąć” (nie dookreślonego na mocy ustawy) nie wpływa na wiarygodność pozostałej części opinii, opartej na przeprowadzonych wyliczeniach.

***Nie zmienia to faktu, iż Z. T. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, przyczyniając się do zaistnienia wypadku będącego przedmiotem postępowania. Zgodnie z treścią art. 3 ust 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. W myśl art. 13 ust. 1 cytowanej ustawy pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, korzystać z przejścia dla pieszych. Ponadto zgodnie z art. 14 ust. 1 a) te same ustawy zabrania się wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, w tym również na przejściu dla pieszych.***

Niewątpliwie pokrzywdzony nie dostosował się do wskazanych reguł. Gdyby bowiem zachował szczególną ostrożność zauważyłby nadjeżdżający oświetlony pojazd i nie kontynuował przechodzenia przez jezdnię na przejściu na pieszych (a nawet nie wszedłby na ulicę), a konsekwencji nie wkroczyłby bezpośrednio przed jadący pojazd. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje na to, iż Z. T. na zachował jakiegokolwiek czujności przechodząc na drugą stronę jezdni. Zapewne na sposób jego zachowania miał wpływ stwierdzony u niego stan nietrzeźwości, wynoszący około 0,7 promila alkoholu we krwi. Wysokość jego stężenia ustalono w oparciu o treść opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej M. B., który na rozprawie w sposób przekonywujący odpowiedział na wszystkie pytania, dochodząc do tych samych wniosków, jak w opinii pisemnej. Z uwagi na spójność opinii oraz fakt, iż została sporządzona przez osobę o specjalistycznej wiedzy uznano ją za wiarygodną.

Odnosząc się do pozostałej treści opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, Sąd uznał również za zgodne w prawdę twierdzenie biegłego, iż gdyby A. K. poruszając się z prędkością 30 -35 km/h w momencie wkroczenia Z. T. na przejście dla pieszych, mając prawidłowo oczyszczone szyby, od razu rozpoznała stan zagrożenia, wówczas miała możliwość wykonania manewru obronnego, polegającego na wykonaniu skrętu w prawo i hamowania, co umożliwiłoby jej zjechanie z toru kolizyjnego z pieszym.

Tymczasem oskarżona na żadnym etapie nie widziała pieszego, przez co nie podjęła jakichkolwiek manewrów, które mogły zminimalizować obrażenia doznane przez pokrzywdzonego - hamowanie, czy prowadzić nawet do uniknięcia potrącenia pieszego - wykonania skrętu w prawo i hamowanie pojazdu.

Pozostałe zeznania pokrzywdzonego, zgodnie z którymi Z. T. przed wkroczeniem na jezdnię obejrzał się dwukrotnie w lewo i raz w prawo uznano za niewiarygodne, albowiem, gdyby rzeczywiście tak było, zauważyłby nadjeżdżający samochód prowadzony przez A. K.. Natomiast za odpowiadający prawdzie uznano ten fragment, z którego wynika, iż zanim doszło do uderzenia, przemierzył już pewną odległość na jezdni - w pierwszych zeznaniach wskazał, iż był już na środku, w drugich około 2 m od krawędzi. Nie jest niczym dziwnym, iż Z. T. nie potrafi precyzyjnie wskazać, w jakiej dokładnie odległości od chodnika znajdował się w chwili uderzenia go przez samochód, istotne jest, iż we wskazanych okolicznościach należy wykluczyć, iż „wtargnął” na przejście dla pieszych. Ponadto za wiarygodne uznano, iż po potrąceniu upadł na jezdnię, a następnie przemieścił się kierunku chodnika. W tym zakresie jego zeznania były spójne. A. K. z uwagi na konieczność dokończenia manewru hamowania i ostatecznie zatrzymania samochodu, musiała nie widzieć, jak pokrzywdzony przemieszczał się w kierunku krawężniaka.

Również na wiarygodność zasługują zeznania M. J., który nie pamiętał przebiegu badania pokrzywdzonego na zawartość alkoholu w organizmie i opierał się jedynie zapisie wynikającym z notatki urzędowej. Niewiele do sprawy wniosły zeznania pracowników Pogotowia (...), którzy z racji upływu czasu nie pamiętali okoliczności zdarzenia.

Ponadto za wiarygodną uznano opinię biegłego M. B., co do rodzaju obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego. Opinia jest spójna i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

***W świetle wskazanych okoliczności sprawy nie budzi wątpliwości Sądu, iż oskarżona naruszyła zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego. Zgodnie z art. 3 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. prawa o ruchu drogowym - uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa. Natomiast w myśl przepisu art. 66 ust 1 i 5 cytowanej ustawy pojazd uczestniczący w ruchu ma być tak zbudowany, wyposażony i utrzymany, aby korzystanie z niego: nie zagrażało bezpieczeństwu osób nim jadących lub innych uczestników ruchu, nie naruszało porządku ruchu na drodze i nie narażało kogokolwiek na szkodę oraz zapewniało dostateczne pole widzenia kierowcy. Dodatkowo w myśl art. 26 ust 1 cytowanej ustawy kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu.***

Zgodnie z treścią art. 177 §1 kk odpowiedzialności karnej podlega ten, kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 kk, tj. powyżej 7 dni.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż A. K. dopuściła się opisanego wyżej występku. W dniu 12 grudnia 2013r. w Ś., umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, iż kierując samochodem marki A. (...) o nr rej. (...), nie zapewniając sobie dostatecznego przedpoła widzenia, na skutek niewłaściwego oczyszczenia szyby przedniej oraz bocznej pojazdu z oblodzenia, po wykonaniu manewru skrętu w lewo z ulicy (...) w ulicę (...) nie zachowała szczególnej ostrożności zbliżając się do przejścia dla pieszych, przez co nie zauważyła przechodzącego przez to przejście Z. T., w wyniku czego potrafiła go, powodując u pokrzywdzonego obrażenia w postaci mnogiego złamania podudzia lewego w postaci złamania kości strzałki i piszczeli lewej z przemieszczeniem odłamów, powodując rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu.

Pomiędzy zachowaniem oskarżonej w postaci nie zapewnienia sobie właściwego pola widzenia poprzez dokładne oczyszczenia szyb, co należy uznać za umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa oraz nie zachowanie szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych, a potraśnięciem Z. T. zachodzi bezpośredni związek przyczynowy.

Tak jak wspomniano we wcześniejszej części uzasadnienia również zasady bezpieczeństwa naruszył Z. T., przyczyniając się do zaistnienia wypadku, jednakże okoliczność ta nie zwalnia A. K. od odpowiedzialności karnej.

Sąd uznając oskarżoną winną zarzucanego jej czynu, uznał za zasadne zastosowanie w realiach niniejszej sprawy instytucję warunkowego umorzenia postępowania karnego. Zgodnie z art. 66 § 1 i 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym na dzień 12 grudnia 2013r. materialnoprawne przesłankami warunkowego umorzenia postępowania karnego są następujące: wina sprawcy i społeczna szkodliwość popełnionego czynu nie jest znaczna, okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, sprawca nie był dotychczas karany za przestępstwo umyślne, a jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że mimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa, a ponadto przestępstwo które sprawca popełnił zagrożone jest karą nie przekraczającą 3 lat pozbawienia wolności. W przekonaniu Sądu wszystkie wyżej wymienione przesłanki zostały w niniejszej sprawie spełnione. Sąd stosując ten środek probacyjny miał na względzie przede wszystkim okoliczność, iż oskarżona nie była dotychczas karana oraz fakt, iż Z. T. przyczynił się do zaistniałego zdarzenia. Zarówno stopień winy A. K., jak i stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez nią czynu nie jest znaczny. Nadto – zadaniem Sądu - dotychczasowy sposób życia oskarżonej, zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym i zachowanie po popełnieniu przestępstwa fakt, iż ma dobrą opinię środowiskową, pracuje w żłobku – dają gwarancję, iż pomimo warunkowego umorzenia postępowania karnego nie popadnie ponownie w konflikt z prawem. Z powyższych powodów Sąd określił oskarżonej minimalny okres próby, w wymiarze jednego roku (punkt I wyroku).

Jednocześnie po myśli art. 67 § 3 kk w brzmieniu obowiązującym na dzień 12 grudnia 2013r. orzeczono od oskarżonej na jej rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w kwocie 2.000 zł. Kwota ta, zdaniem Sądu, zrekompensuje Z. T. dolegliwości za naruszenie przez oskarżoną czynności narządu ciała i związane z tym cierpienia fizyczne i psychiczne pokrzywdzonego. Ustalając wysokość nawiązki uwzględniono czas rehabilitacji, a także ocenę pokrzywdzonego, iż aktualnie czuje się dobrze. Ponadto również i przy tym orzeczeniu nie bez znaczenia był fakt, iż Z. T. przyczynił się do wypadku będącego przedmiotem postępowania.

Należy również wskazać, iż w niniejszej sprawie zgodnie z treścią art. 4 §1 kk zastosowano przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującymi w chwili popełnienia czynu, albowiem były one dla oskarżonej korzystniejsze.

Z uwagi na sytuację finansową A. K., na podstawie art. 624§1 kpk częściowo zwolniono ją od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając wydatki na rachunek Skarbu Państwa i wymierzono jej jedynie opłatę w kwocie 60 zł.